

## O życiu prywatnym dzieci w XIX wieku

TERESA WINEK

(Instytut Badań Literackich PAN, Warszawa)

*ŚWIAT DZIECKA*, RED. NAUKOWA JAROSŁAW KITA, MARIA KORYBUT-MARCINIAK, SERIA „ŻYCIE PRYWATNE POLAKÓW W XIX WIEKU”, T. V, WYDAWNICTWO UNIwersYTETU ŁÓDZKIEGO, ŁÓDŹ-OLSZTYN 2016, ss. 341.

Łódzko-olsztyńska seria „Życie Prywatne Polaków w XIX wieku” obrasta tytułami. Sygnalny tom z 2013 roku zapowiadał tematy, wskazywał materiały źródłowe, sugerował metodologię badań; redaktorzy naukowci deklarowali, że starają się dotrzeć do „systemów wartości, sposobów myślenia, relacji międzyludzkich, emocji, indywidualności, intymności i codzienności”<sup>1</sup> Polaków zmuszonych w XIX wieku do życia w trudnej przestrzeni publicznej, ale kreujących też indywidualne, niezwykle bogate światy. Trzy następne tomy poświęcono „*Portretowi kobiecemu*”. *Polkom w realiach epoki* (2014), przekonując, że każda z „bohatek niosła swój własny bagaż doświadczeń, przekonań, zapatrywań, również bagaż własnego wychowania; każda odcisnęła swe indywidualne piętno”<sup>2</sup> na zbiorowej fotografii narodu.

Tom piąty próbuje opisać dziewiętnastowieczny „świat dziecka” – temat rozległy niemal jak ocean i, jak przyznają redaktorzy naukowci (Jarosław Kita i Maria Korybut-Marciniak), prawie nie do zrealizowania, przede wszystkim z powodu bardzo ograniczonej podstawy źródłowej. To zastrzeżenie okazało się nie do końca uzasadnione. Publikacja licząca 341 stron zawiera sporo omówień i analiz różnorodnych materiałów źródłowych, ale także cennych sugestii, wskazujących kolejne obszary rozpoznania badawczych.

Oczywiście, dziecko było przedmiotem uwagi także we wcześniejszych książkach serii, na przykład poświęconych życiu prywatnemu kobiet<sup>3</sup>, i już wówczas

1 Wstęp, w: *Życie prywatne Polaków w XIX wieku*, red. M. Korybut-Marciniak, M. Zbrzeźniak, Olsztyn 2013, s. 9.

2 „*Portret kobiety*”. *Polki w realiach epoki*, t. 1, red. M. Korybut-Marciniak, M. Zbrzeźniak, Łódź-Olsztyn 2014, s. 8.

3 Zob. np. N. Kapuścińska-Kmieć, *Obraz dzieciństwa w rozbitej rodzinie na przykładzie korespondencji Władysława, Gabrieli i Petroneli Radolińskich z ojcem Ignacym (1814-1825)*, w: „*Portret kobiety*”. *Polki w realiach epoki*, t. 3, red. J. Kita, M. Klempert, M. Korybut-Marciniak, Łódź-Olsztyn 2014, s. 9-26.

ujawniła się ważność zagadnień związanych z prywatnością w okresie dzieciństwa. Szczegółowa analiza źródeł przekonuje natomiast, że w XIX wieku temat dziecięcy zajmował w piśmiennictwie i w praktyce społecznej coraz więcej miejsca; nie jest też obecnie nowatorski poznawczo. O problemach prywatności dziecka znajdujemy nieco uwag (choć raczej niewiele) w obszernej pięciotomowej *Historii życia prywatnego* – od Cesarstwa Rzymskiego (t. 1) do naszych czasów (t. 5) – pod redakcją Philippe’a Ariès’a<sup>4</sup>. Tenże badacz poświęcił historii dzieciństwa również autorskie prace<sup>5</sup>. Przywołałam tu jedynie publikacje najbardziej podstawowe, redaktorzy polskiego tomu zapewniają zaś: „Bibliografia dotycząca codzienności poszczególnych grup społecznych, społeczności, jednostek zdaje się rozrastać w coraz szybszym tempie” (s. 9); dołączone do artykułów zestawienie bibliograficzne liczy niemal czterysta pozycji. Skoro istnieje tak szeroki kontekst rozpoznań, tym ważniejsze są pytania: co wyróżnia publikację opracowaną przez Wydział Filozoficzno-Historyczny Uniwersytetu Łódzkiego oraz Wydział Humanistyczny Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego? jakie obszary dziewiętnastowiecznej rzeczywistości dziecięcej poddaje ona badawczemu oglądowi?, a wreszcie – jakie przeszkody w jej poznawaniu ujawnia?

Zgromadzony materiał redaktorzy podzielili tematycznie na pięć podzbiorów (przy tym zróżnicowanych źródłowo): *Dzieci z różnych warstw społecznych i z różnych środowisk*, *Dziecko pod ochroną*, *Dziecko w literaturze*, *Portrety rodzinne*, *Wokół wychowania*. Przywołane podtytuły sugerują, że opisywanie prywatności dzieci nie będzie proste i że trzeba ową prywatność traktować raczej jako codzienność życia, a nie obszar spraw osobistych. Dlatego lekturę można zacząć od działu *Portrety rodzinne*. Znajdujemy w nim refleksje badawcze nad życiem dzieci z czterech rodzin, a równocześnie różnych środowisk społecznych: ziemiańskiego, artystycznego, chłopskiego, czyli wielkopolskich Chłapowskich (Emilian Prałat, *Dzieci Chłapowskich w fotografii i wspomnieniach*), krakowskich Matejków (Marta Kłak-Ambrożkiewicz, *Kraj lat dziecińczych. Matejkowie*), podwileńskich Kossakowskich (Mateusz Klempert, *Dzieciństwo Jana Eustachego Kossakowskiego na podstawie zachowanych wspomnień z dzieciństwa z lat 1903-1910*) oraz mazowieckich Bojarskich (Piotr Bojarski, *Dzieciństwo w dobie Wielkiej Wojny. Obraz życia dziecka na kartach pamiętnika Piotra Bojarskiego*). Cztery życiorysy to jednocześnie różnorodne rzeczywistości, w których dorastały dzieci – od końca XVIII wieku do pierwszej wojny światowej. Materiałem źródłowym stały się portrety

4 Pierwodruk 1987 r., wyd. polskie 1999-2000 r.

5 Zob. np. Ph. Ariès, *Historia dzieciństwa. Dziecko i rodzina w czasach ancien régime’u*, tłum. M. Ochab, Warszawa 2010 (pierwsze wyd. polskie jako *Historia dzieciństwa. Dziecko i rodzina w dawnych czasach*, tłum. M. Ochab, Gdańsk 1995).

malarskie, fotografie, korespondencja, pamiętniki, wspomnienia. W tej części tomu dzieci przedstawione zostały najbardziej „prywatnie”, teksty odsłaniają zachowane w pamięci obrazy domu i rodziny, zabawy, sposoby nauczania, ale też dziecięce pragnienia, preferencje, zawiedzione nadzieje.

W kolejnych działach podstawę źródłową znacząco poszerzono o materiały prasowe i literackie, prace badawcze, informatory, poradniki zdrowotne. Dziecko ukazano w szerokiej perspektywie, raczej oczyma dorosłych: wychowawców, opiekunów, lekarzy, działaczy społecznych. Pierwsza część tomu, zatytułowana *Dzieci z różnych warstw społecznych i z różnych środowisk*, to pięć artykułów. Marek Przeniosło (*Dziecko w rodzinie chłopskiej na terenie Królestwa Polskiego w latach I wojny światowej*) oraz Marzena Iwańska (*Trudne dzieciństwo. O losach dzieci w Łodzi przełomu wieku XIX i XX*) kreślą mocno przygnębiający obraz dzieciństwa. Interesujący kontrast przynoszą prace Tadeusza Stegnera (*Dziecko w rodzinie protestanckiej w Królestwie Polskim w XIX wieku*) oraz Marii Korybut-Marciniak (*Dziecko w rodzinie urzędniczej w świetle materiałów Artura Dolińskiego*), analizujące programy wychowawczo-religijne polonizujących się rodzin niemieckich kolonistów oraz blaski i cienie egzystencji dzieci, których ojciec robi karierę jako carski urzędnik. Jasnym kontrapunktem okazuje się natomiast relacja Jarosława Kity o *Peregrynacjach dzieci do dziewiętnastowiecznych kurortów*, zwłaszcza o rozwijaniu rodzimych (galicyjskich) ośrodków uzdrowiskowych nastawionych na leczenie (także kolonijne) dzieci, takich jak Rabka czy Rymanów. Świetnym uzupełnieniem tematu kurortowych peregrynacji może być wydana w 2012 roku przez Jarosława Kitę i Ninę Kapuścińską-Kmieciak książka *Świat dziecka ziemiańskiego. Antologia źródeł*, upubliczniająca *Dziennik 6<sup>10</sup> letniej Hacı Potockiej, ofiarowany babce Helenie Ostrowskiej przez jej mamę spisany* oraz *Pamiętnik Ludwika Ostrowskiej*. Publikacja dowodzi, że archiwa, zwłaszcza domowe, rodzinne, kryją cenne materiały dokumentujące powszednie życie dzieci i młodzieży, że temat prywatności najmłodszych członków społeczeństwa nie jest skazany na badanie tylko poprzez świadectwa dorosłych; równocześnie książka mobilizuje do prac edytorskich nad archiwaliami nietypowymi, a przecież ważnymi dla kultury.

Kolejna część tomu, zatytułowana *Dziecko pod ochroną*, gromadzi artykuły omawiające podejmowane w drugiej połowie XIX wieku inicjatywy dobroczynne na rzecz dzieci (Joanna Sosnowska, *Opieka nad dziećmi w działaniach Łódzkiego Chrześcijańskiego Towarzystwa Dobroczynności w latach 1889–1914*; Jolanta Kowalik, *Pomoc ubogim dzieciom na ziemiach polskich w świetle „Dziejów Dobroczynności Krajowej i Zagranicznej”*) oraz popularyzujące zdobycze medycyny (Iwona Janicka, *Dziecko w chorobie. Opieka medyczna nad najmłodszymi w XIX wieku*; Hanna Kurowska, *Niemowlę jako nowy obiekt zainteresowania rodziców, lekarzy i państwa*) i psychologii (Daria Domarańczyk, *Problematyka psychologii dziecka na przełomie XIX i XX wieku*

na łamach „Ateneum” i „Przeglądu Filozoficznego”). Materiałów badawczych dostarczyły autorom przede wszystkim publikacje prasowe, okolicznościowe broszury, a także raporty urzędnicze i podręczniki medyczne; zarysowana w nich codzienność dziecka przedstawia się wyraziście i wielowymiarowo. Najwięcej dowiadujemy się o dzieciństwach trudnych, naznaczonych chorobami i ciągłym zagrożeniem życia. Niektóre plagi dziesiątkujące dziecięce społeczności w XIX stuleciu udało się opanować dzięki narzuconym szczepieniom ochronnym – tak się stało na przykład z ospą, inne systematycznie zubożały populację podczas licznych epidemii (czy nawet pandemii), jak omawiana przez Janicką cholera. Relacjonowane szczegółowo okoliczności rozwijania się tej „demokratycznej” choroby odsłoniły niebezpieczeństwa, na jakie były narażone przede wszystkim dzieci, bezradne nie tylko wobec bakterii i wirusów, ale i warunków codziennego bytowania.

Naturalną odpowiedzią na zagrożenia dotyczące najmłodszych stały się różnorodne inicjatywy podejmowane przez dorosłych społeczników. Małgorzata Przeniosło szczegółowo zrelacjonowała akcję „Ratujcie dzieci”, skutecznie rozwijaną w latach 1916–1919. Rozrywki dorosłych, takie jak koncerty, wystawy, bale, loterie i inne, dostarczały funduszy na ochronki i inne zakłady wychowawczo-opiekuńcze oraz lecznicze, w których udzielono „wsparcia setkom tysięcy potrzebujących dzieci” (s. 106), ofiarom wojny, ale i skutków polityki zaborców.

Część zatytułowaną *Wokół wychowania* stanowi sześć artykułów poświęconych różnym zagadnieniom i zjawiskom związanym z wychowaniem i edukacją. Antoni Maziarz omówił *Szkolnictwo poznańskich wspólnot zakonnych w XIX wieku*, natomiast Grażyna Czerniak i Justyna Zysk zanalizowały *Wychowanie dziecka w XIX stuleciu w świetle praktycznych porad Lucyna Ćwierczakiewiczowej*. Artykuły te sygnalizują istotne zjawiska determinujące wychowanie młodych pokoleń Polaków oraz sposoby przeciwstawiania się zmierzającej do depopulacji polityce władz zaborczych. Przedstawiciele wielkopolskiego ziemiaństwa oraz publicyści liczyli na zdecydowanie pozytywny wpływ szkolnictwa zakonnego na „moralne wykształcenie”, realizowane od połowy wieku przez zajmujące się edukacją dziewcząt poznańskie urszulanki oraz Damy Sacré Coeur. Córki wielkopolskich rodów wcześniej opuszczały domy rodzinne, by swe życie toczyć w klasztornych internatach; odnajdywały w tych mało prywatnych warunkach atmosferę, która pozostawała we wspomnieniach i owocowała wdzięcznością za lata nauki.

Podstawą pozaszkolnej edukacji dziewcząt stawały się poradniki dotyczące praktycznej strony życia kobiety – pani domu, matki, wychowawczyni. Lucyna Ćwierczakiewiczowa wydawała w latach 1875–1896 cieszące się popularnością kalendarze pod tytułem „Koleśda dla Gospodyń”. Zachęcała w nich do osobistego wychowywania dzieci przez matkę; obejmowała całościowym spojrzeniem potrzeby niemowląt i podkreślała ważność początkowego etapu rozwoju dziecka. Propagowała osią-

gnięcia naukowe z zakresu zdrowia i higieny, ubioru i spędzania wolnego czasu; projektowała niemal kompleksowo relację dorosłego z najmłodszymi.

Dziecko pozostające w XIX wieku pod stałą opieką rodziców i wychowawców miało niewielkie możliwości spełniania swych potrzeb czy upodobań, i dotyczyło to dzieci z wszystkich środowisk, choć przyczyny tego stanu były odmienne w różnych grupach społecznych. Młodzi potomkowie rodzin ziemiańskich mieli czas ściśle wypełniony zajęciami organizowanymi przez bony i guwernerów, których wysiłki wspierały liczne pomoce służące nauczaniu i kształtowaniu charakteru (zob. Monika Wąs, *Dziecko oczami nauczyciela domowego. Zapiski Mikołaja Rybowskiiego jako przyczynek do badań dzieciństwa w XIX wieku*; Aleksandra Rybka, *Kultura czytelnicza dziecka ziemiańskiego na przykładzie biblioteki pałacowej w Maluszynie*). Dzieci z ubogich rodzin wiejskich i miejskich, często pozostawione same sobie, poznawały praktyczną (i nierzadko surową) stronę egzystencji, szybko wkraczając w obowiązki dorosłości.

Na początku XX wieku, wraz z rozwojem specjalistycznej prasy poświęconej zagadnieniom dziecięcym, coraz więcej dziedzin młodocianego życia podlegało unifikacji i wpływom kultury popularnej. Do powyższej konkluzji prowadzi artykuł Moniki Nawrot-Borowskiej *Zabawy, zabawki i zajęcia dzieci na początku XX wieku na łamach czasopisma „Dziecko”*. Co istotne, redaktorzy miesięcznika, nastawionego przede wszystkim na pomoc w wychowaniu domowym, przestrzegali jednak przed ciągłym organizowaniem dziecku zajęć przez dorosłych, zalecali spontaniczność w rozrywkach i preferowali u najmłodszych „zdolność do samodzielnego zajmowania sobie czasu i kreatywnej zabawy” (s. 258). Swobodnym kontaktom młodych ludzi służyły między innymi rozwijane z zapałem zajęcia sportowe, co przedstawiła Anna Czajka w artykule *Na tandemie, czyli panienki i młodzieńcy na rowerze z końca XIX wieku* – jednak była to wówczas rozrywka dzieci z najzamożniejszych rodzin.

Wyjątkowo skromnie reprezentowany jest w tomie dział wydawałoby się podstawowy: *Dziecko w literaturze*. Piśmiennictwo artystyczne jako źródło materiałowe dla kształtowania obrazu społeczeństwa może wywoływać uzasadnione zastrzeżenia, w przypadku tematyki dziecięcej okazuje się jednak materia konieczną, uzupełnia bowiem wiedzę o przeszłości, gdy brakuje bardziej bezpośrednich dokumentów. Anna Maria Kowalczyk w artykule *„Już mu się tylko pacierz należy...”*. *Literackie ujęcie choroby i śmierci dziecka na XIX-wiecznej polskiej wsi* omówiła zasadniczo jeden aspekt tematu zapowiedzianego w tytule: praktyki znachorskie i pozamedyczne „leczenie” dzieci. Przywołując utwory Władysława Stanisława Reymonta (*Tomek Baran, Sprawiedliwie*) oraz Bolesława Prusa (*Kroniki tygodniowe, Antek, Anielka*) potwierdziła tezę o niskiej świadomości pedagogicznej i medycznej wśród mieszkańców dziewiętnastowiecznej wsi, a także żywotność tego zagadnienia w literaturze pięknej, ukazującej zagrożenia czyhające na najmłodszych członków społeczeństwa.

Artykuł stanowi doskonały kontekst dla opisywanych w tomie inicjatyw medycznych i higienicznych podejmowanych na przełomie XIX i XX wieku.

Najwięcej prac spośród zamieszczonych w *Świecie dziecka* napisali historycy, otrzymaliśmy więc bardzo szczegółowe relacje na temat problemów wyczytanych w ekscerpowanych źródłach. Prywatność życia dzieci została ukazana przede wszystkim w ich „domowości”, rodzinnej powszedniości. Życie poza domem, w zorganizowanych strukturach wychowawczych czy edukacyjnych, znacząco ograniczało prywatność „osobistą”, ale bywało szansą na zdobycie doświadczeń niedostępnych we własnym środowisku rodzinnym. Socjalizacja zawsze w jakiejś mierze ściera się z unifikacją, w przypadku dzieci niekiedy w dramatycznych wymiarach; analizowane w tomie zjawiska wskazują jednak także na pozytywne aspekty procesu, przekazując inspirację i nadzieję dzisiejszym wychowawcom i pedagogom.

Przytoczyliśmy tytuły poszczególnych artykułów, aby udokumentować obszar tematów podjętych przez autorów – od uwarunkowań politycznych, społecznych, przez środowiskowe, do programów pedagogicznych i religijnych kształtujących codzienność młodych Polaków; od przemian powodowanych rozwojem nauki po inicjatywy charytatywne ludzi dobrego serca oraz instytucji powoływanych z troski o los młodocianych. Ukazana tu rzeczywistość to świat dziewiętnastowiecznych dorosłych zainteresowanych kształtem życia najmłodszych członków społeczeństwa. Świat dzieci – zamknięty w obrazach, fotografiach, pamiątnikach, wspomnieniach, okolicznościowych zapiskach, świat codzienności, skrywanych pragnień, nadziei, radosnych chwil przeżywanych wbrew trudnym okolicznościom – wciąż czeka na rozpoznania.

Zebrane w piątym tomie serii artykuły przekonują, że do wyczerpującego omówienia zagadnień związanych z życiem prywatnym dzieci w XIX wieku pozostaje jeszcze długa droga. Zaproponowanym tematom brakuje koniecznego kontekstu, według przykładowego schematu: dziecko w rodzinie protestanckiej – katolickiej – żydowskiej, albo: dziecko chłopskie – mieszczańskie – inteligenckie – ziemiańskie itd. Ta uwaga nie jest zarzutem wobec redaktorów obszernej przecież publikacji; przeciwnie – wskazuje na ważkość tematu i wyraża nadzieję na jego kontynuowanie. W opisach i analizach codzienności dziecka odbija się bowiem, jak w lustrze, życie całych społeczności.